

MIECZYŚLAW LUBAŃSKI

FILOZOFIA PRZYRODY U PODSTAW MYŚLI FILOZOFICZNEJ

Przyjmuję założenia wyjściowe postaci: 1) Kosmos jest procesem, który zawiera w sobie ewolucję kosmiczno-chemiczno-biologiczną; najprawdopodobniej ewolucja trwa dalej. Człowiek powstał na drodze ewolucji. 2) Człowiek jest twórcą kultury zróżnicowanej pod względem geograficzno-językowo-ideowym. 3) Człowiek jest istotą filozoficzną, tj. stawia pytania dotyczące problemów „życia i śmierci”. 4) Sensowny jest termin „filozofia przyrody”.

Pozwalają one, w sposób zasadny, sformułować poniższe stwierdzenia.

Filozofia przyrody potrzebna jest każdemu człowiekowi. Ukazuje mu bowiem umotywowane, logicznie zwarte sformułowania o charakterze gnozeologicznym, ontologicznym i aksjologicznym. Czyni człowieka odpornym na subiektywne i jednostronne ujęcia rzeczywistości, która go otacza i w której jest „zanurzony” w sposób niezwykle istotny i godny podziwu. Rozwój mowy i myślenia abstrakcyjnego jest jemu tylko właściwy¹. Sensowna i zasadna jest teza głosząca podstawową jedność człowieka w różnorodności kulturowej.

Filozofia klasyczna, niezależnie od różnych jej wersji, nieustannie dbała o precyzję swych wypowiedzi. Daleka była od niejasnych i czysto wyobrazeniowych ujęć rozważanych zagadnień.

Nie tak dawno dyskutowano na temat: mieć czy być. Uznano, że podstawowe jest „być”, a nie „mieć”. Tymczasem prawdą jest, że aby być, trzeba, choć trochę, mieć. Być i mieć zdają się być nierozłączne.

„Ponowoczesność” jest dobrą ilustracją niezbędności rzetelnego, ścisłego stylu myślenia. Szczególnie jest on nieodzowny w nauce. Olbrzymi postęp dokonujący się w naukach przyrodniczych stanowi okazję do „karkołomnych” rozważań i wypowiedzi wyraźnie pseudonaukowych. Powszechne stały się zwroty postaci: żyjemy w świecie narracji, są tylko narracje, nie ma żadnych faktów. Każda narracja jest dobra. Zapomina się tutaj całkowicie o tym, że w naukach ścisłych i przyrodniczych nawet najbardziej przekonująco brzmiące argumenty i teorie nie mają istotnego znaczenia, jeżeli nie są podbudowane dobrze udokumentowanymi faktami; chociaż, jak się wydaje,

Prof. zw. dr hab. MIECZYŚLAW LUBAŃSKI – Katedra Metodologii Nauk Systemowo-Informacyjnych w Instytucie Filozofii Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW; adres do korespondencji: ul. Łąkocińska 5 m. 2, 03-320 Warszawa.

¹ E. F o n b e r g, *Nerwice a emocje*, Ossolineum 1979, s. 5.

nie każdy badacz zdaje sobie z tego sprawę². Mają miejsce dywagacje na temat teorii naukowych, o których autor wypowiedzi ma w najlepszym razie bardzo mgliste pojęcie; najbardziej rozpowszechniona taktyka polega na wykorzystywaniu terminologii naukowej (lub pseudonaukowej) bez zwracania uwagi na to, jakie jest rzeczywiste znaczenie użytych słów³. Demonstruje się także powierzchowną erudycję metodą rzucania naukowych terminów w kontekście, w którym nie mają one żadnego znaczenia; celem takiej praktyki jest niewątpliwie zaimponowanie i zastraszenie czytelników, nie będących specjalistami w dziedzinie nauk ścisłych. A także manipulowanie zwrotami i zdaniem, które w rzeczywistości są bez sensu; niektórzy autorzy po prostu upajają się słowami, całkowicie lekceważąc ich znaczenie⁴.

O wymienionych i podobnych sprawach może zabierać głos w sposób obiektywny i przekonujący jedynie dobrze uprawiana filozofia przyrody, wsparta na osiągnięciach nauk przyrodniczych. Namysł logiczno-metodologiczny nad osiągnięciami nauk, zarówno przyrodniczych jak i technicznych, zachęca do myślenia systemowo-holistycznego oraz przyznawania myśleniu wycinkowemu i częściowemu ograniczonego zastosowania. Toteż filozofia przyrody wzmacnia postawę realistyczno-racjonalną człowieka. Umożliwia i ułatwia mu dokonywanie właściwej oceny osiągnięć, zwłaszcza o charakterze techniczno-technologicznym, w odniesieniu do celu i sensu życia. Jest więc przydatna każdemu zawsze, a więc i dziś.

Słowa kluczowe: filozofia przyrody, ponowoczesność, narracja, pseudonauka.

Key words: philosophy of nature, postmodernity, narration, pseudoscience.

² Tamże, s. 7.

³ A. Sokal, J. Bricmont, *Fashionable Nonsense: Postmodern Intellectuals' Abuse of Science*, Picador 1998. Podaję według tłumaczenia polskiego: *Modne bzdury. O nadużyciach nauki popełnianych przez postmodernistycznych intelektualistów*, przeł. P. Amsterdamski, Warszawa: Prószyński i S-ka, s. 16.

⁴ Tamże, s. 17.